

Grzegorz Nieć

Dzieje i rola wtórnego rynku książki na ziemiach polskich do 1945

Niepodległość i Pamięć 23/4 (56), 163-182

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Grzegorz Nieć

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Dzieje i rola wtórnego rynku książki na ziemiach polskich do 1945¹

Słowa kluczowe

Księgarstwo, antykwarstwo, dzieje książki, bibliologia

Streszczenie

W artykule przedstawiono zarys historii handlu książką używaną w Polsce do 1945 r. Wtórny rynek książki obejmuje instytucje i procesy, które są związane z obrotem już wytworzonego i wprowadzonego przynajmniej raz do obrotu handlowego asortymentu antykwariatu księgarskiego. Rozwijał się on wraz produkcją książki, stając się rezerwuarem odkładających się przez lata publikacji. Obejmuje on trzy zasadnicze segmenty asortymentu – zabytkowy, wydawnictw wyczerpanych i używanych, jednakże w sytuacji, gdy rynek książki nowej nie zaspokaja potrzeb odbiorców w jakimś względzie, jego rola wzrasta. W Polsce typowe antykwariaty pojawiły się dopiero w połowie XIX w., aczkolwiek wcześniej książką używaną handlowali księgarze i introligatorzy (łącznie z nowymi wydawnictwami) oraz kramarze i handlarze uliczni. Z początku zajęciem tym trudnili się Żydzi, ale pod koniec XIX stulecia pojawiły się polskie placówki. Jedne upadały, z innych wyrosły z czasem duże firmy, które odegrały poważną rolę i zapisały się w dziejach kultury polskiej. Podczas zaborów i okupacji antykwariusze brali czynny udział w rozprowadzaniu wydawnictw zabronionych i konspiracyjnych.

¹ Niniejszy tekst jest nieco zmienioną wersją fragmentu monografii pt. *Wtórny rynek książki w Polsce. Instytucje, asortyment, uczestnicy* (Kraków 2016). Praca powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/B/HS2/03908.

Przez pojęcie wtórnego rynku należy rozumieć instytucje i procesy, które są związane z obrotem już wytworzonego i wprowadzonego przynajmniej raz do obrotu handlowego asortymentu antykwariatu księgarskiego lub inaczej – wszelkich materiałów bibliotecznych, które zostały wcześniej zbyte lub wydane przez szeroko pojmowanego wytwórcę. Szeroko pojmowanego, albowiem, choć większość obiektów będących przedmiotem tego obrotu to książki, to jednak obok nich w skład tegoż asortymentu wchodzi zarówno wszystkie materiały biblioteczne, a więc także rękopiśmienne, dokumenty urzędowe itd., jak również przedmioty innej zupełnie natury, np. artykuły piśmienne, artystyczne². Wśród instytucji tego rynku należy wskazać przede wszystkim antykwariaty księgarskie i bukinistów oraz, popularne zwłaszcza w latach dawnych, jarmarki i handel obwoźny. Oprócz tego zawsze istniała nieformalna wymiana bezpośrednia, spontaniczna między bezpośrednio zainteresowanymi, z natury swojej trudno uchwytna, ale – należy założyć – znacząca. Kazimierz Piekarski pisał przed laty:

Zorganizowany, zawodowy handel książką nie ujmuje całego pośrednictwa w swe ręce. Z jednej strony spotykamy się ze zjawiskiem pomijania przez czytelników dróg pośrednich, z drugiej czytelnik sam staje się pośrednikiem. Pożycza, sprzedaje, darowuje książkę³.

Rola wtórnego rynku książki w rozpowszechnianiu publikacji stanowi niewątpliwie pochodną ogólnej sytuacji kultury i piśmiennictwa w danym czasie. Jednakże, choć rozwija się on w łączności z pierwotnym i przez podobne czynniki jest kształtowany, zachowuje sporą autonomię, a jego rozmiar, specyficzna klientela, asortyment, sposoby działania, a także efektywność przemawiają za tym, aby traktować go osobno. Także postrzeganie antykwariatu wyłącznie jako specjalnego rodzaju księgarni, jak to się na ogół czyni, wydaje się niewystarczające⁴.

² M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 77–101.

³ K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 371.

⁴ S. Malawski, *Obrót księgarski. Organizacja i technika*, Warszawa 1960, s. 352–353.

Tożsamość książki trafiającej do wtórnego obiegu jest z reguły bogatsza niż publikacji nowej.

Rynek ten rozwijał się i przekształcał się w ciągu wieków. Poszerzał się krąg odbiorców, przybywało systematycznie substancji wchodzącej do obrotu, którego formy doskonaliły się. W ciągu XIX stulecia, na początku którego dominował handel straganiarski, ukształtowała się na ziemiach polskich sieć antykwariatów stacjonarnych, oferująca zróżnicowany poziom usług, w zależności od jakości asortymentu i potrzeb ludności.

Zasadniczo jego zadaniem było zagospodarowanie i rozpowszechnianie książek zabytkowych, wyczerpanych i używanych. Pierwsze jest kluczowe i strategiczne z punktu widzenia kultury i nauki, co jest oczywiste i niezmiennie, drugie polega na uzupełnianiu i wspomaganiu upowszechniania piśmiennictwa, głównie poprzez stworzenie cennej alternatywy wobec nowej, z reguły nietaniej książki. Znaczenie tego drugiego segmentu wzrasta w odniesieniu do tych grup społeczeństwa, których niewielkie zasoby finansowe nie pozwalają na pełne realizowanie potrzeb czytelniczych, edukacyjnych i bibliofilskich, w szerokim tego słowa rozumieniu. Im większa jest ta grupa, tym istotniejsza jego rola. Inną sprawą, niemniej ważną, jest zagospodarowanie wciąż przyrastającej substancji, która przecież musi opuścić dotychczasowego posiadacza chociażby po to, aby zyskał on miejsce na przechowywanie nowych książek i środki na ich zakup.

Jednak w pewnych okresach rola wtórnego rynku książki wzrasta, przybywa mu też nowych zadań. W latach niewoli, okupacji, a także w Polsce Ludowej jego instytucje były ważnym rezerwuarem publikacji nielegalnych, jak również korygowały – bardzo nieraz dotkliwie – niedobory w zakresie różnych innych rodzajów wydawnictw, wynikające bądź to z ograniczeń cenzuralnych, bądź z niewydolności państwowego ruchu wydawniczego. Jednocześnie odegrały one po ostatniej wojnie istotną rolę w rekonstrukcji dawnych oraz tworzeniu nowych bibliotek – państwowych i prywatnych.

Teoretycznie warunki do narodzin wtórnego rynku książki powstają wraz z pojawieniem się i wprowadzeniem do obiegu pierwszego egzemplarza. Ogólne zasady funkcjonowania rynku pozostają te same, zmieniają się jedynie jego formy i instytucje, wielkość, asortyment, a także uczestnicy.

Ponieważ głównym czynnikiem warunkującym rozwój handlu książką jest zawsze poziom alfabetyzacji społeczeństwa, stąd też w średniowieczu obieg publikacji odbywał się w wąskim gronie ludzi skupionych wokół zakonów i obejmował głównie tych, którzy wytwarzali, kopiowali i na miejscu korzystali z tekstów. Dopiero z czasem grono odbiorców poszerzyło się o uczonych, nauczycieli, studentów i tych absolwentów uczelni, którzy rozwijając zawodowe i społeczne kariery, gromadzili – bywało – okazałe księgozbiory prywatne. Przydawały one także prestiżu, a więc nie tylko zaspokajały potrzeby praktyczne i duchowe, ale stanowiły jednocześnie „najpiękniejszą ozdobę pałacu czy domu”⁵. Nie bez znaczenia była materialna wartość zbiorów, stąd miłośnictwo ksiąg zataczało coraz szersze kręgi. Wszystko to sprzyjało kumulowaniu i cyrkulacji substancji, która zresztą od narodzin sztuki drukarskiej zdecydowanie przyrastała i – co najważniejsze – stawała się coraz bardziej dostępna⁶. Proces ten nie przebiegał oczywiście liniowo, zakłócały go wojny, klęski żywiołowe, kryzysy gospodarcze itp. Ważnym źródłem do jego odtworzenia bywają same książki⁷, gdyż niektóre z zachowanych egzemplarzy zawierają ślady dawnych właścicieli i czytelników – wpisy dokumentujące ich historię, w tym informacje o zakupie i ewentualnej dalszej odsprzedaży⁸.

Książkami handlowali zarówno drukarze, księgarze (w tym wędrowni, kolporterzy) i introligatorzy, jak też inni kupcy (kramarze)

⁵ K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928, s. 3.

⁶ L. Febvre, H. J. Martin, *Narodziny książki*, posłowie P. Rodak, Warszawa 2014, s. 326 i n.

⁷ K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 370–376.

⁸ „[Marcin] Gotkowski zapisuje na podręczniku etyki Jana ze Stopnicy, wydanym w Wiedniu w 1515 r. [Bruni Leonard Arentius *In moralem disciplinam introductio familiari Johannis de Stobnicza commentario explanata*, egzemplarz z kolekcji prof. S. Klimaszewskiego], że nabył go na rynku tandeciarskim („in foro scrutatorio”) w 1531 r. za sześć i pół groszy i za tyleż odprzedał tę książkę bratu Marcinowi w 1540 r. Z tych więc zapisów dowiadujemy się, że jeden podręcznik utrzymywał się w akademii nieraz dłużej niż éwierćwiecze, jak również o niskich cenach podręczników używanych” (L. Gocel, *Przypadki Jej Królewskiej Mości Książki*, Wrocław 1963, s. 137).

i rzemieślnicy traktujący to jako działalność dodatkową⁹; w przypadku egzemplarzy z drugiej ręki obrót odbywał się także bez pośredników¹⁰. Choć książka używana mogła się pojawić w sprzedaży wszędzie (np. w katalogach i inwentarzach dawnych firm trudno nieraz oddzielić książki nowe od używanych)¹¹, to w obrocie nią, ze zrozumiałych względów, specjalizowali się introligatorzy (na tym tle między nimi a księgarzami i wydawcami dochodziło do wielu konfliktów), kramarze na tandecie i jarmarkach¹² oraz domokrażcy, których klientami byli częstokroć bogaci bibliofile mieszkający w rezydencjach oddalonych od wielkich miast. Wędrowni handlarze zaopatrywali w rzadkie i cenne druki księgozbiory arystokratów jeszcze w XIX wieku. Korzystnych zakupów dokonywali oni m.in. w podupadłych dworach i klasztorach.

Głównymi ośrodkami księgarstwa w dawnej Polsce były: Kraków, Lwów, Wilno i Poznań, później także Warszawa; osobno należy traktować Gdańsk i Prusy Królewskie. Bujny rozwój kultury, w tym także produkcji wydawniczej, zahamowany został w XVII wieku na skutek kontrreformacji, zaostrenia cenzury kościelnej¹³, a przede wszystkim spustoszeń dokonanych przez Szwedów i innych najeźdźców. Rozgrabiono wtenczas i zniszczono liczne kolekcje i księgozbiory¹⁴. Kryzys ru-

⁹ Zob. m.in.: M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004, s. 102–111; R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992, s. 81–84; E. Różycki, *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994, s. 136–140; M.B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 167–177; A. Wnuk, *Mieszczanie lubelscy przełomu XVI/XVII wieku a książka*, [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wiśniewska, Lublin 2004, s. 89.

¹⁰ Zob. m.in. K. Boroda, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010, s. 234–242.

¹¹ Jeszcze w II Rzeczypospolitej na składach księgarskich znajdowała się produkcja sprzed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

¹² E. Różycki, *Książka polska...*, op. cit., s. 140–141.

¹³ E. Różycki, *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*, Katowice 1991, s. 142.

¹⁴ C. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Gdański” 1958/1959, t. 17/18, s. 127–175.

chu wydawniczego miał głównie charakter jakościowy: w repertuarze zaczęło przeważać piśmiennictwo dewocyjne, użytkowe i popularne¹⁵. Jednocześnie w polskiej kulturze literackiej nastąpił znaczący powrót do rękopiśmiennego obiegu tekstów¹⁶. Ożywienie produkcji wydawniczej, a tym samym i handlu książką nastąpiło dopiero w połowie następnego stulecia. Dotyczyło jednak głównie stołecznej Warszawy, gdzie zakładali swoje firmy przybysze z zagranicy (Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Michał Gröll), wprowadzając przy okazji do naszego kraju nowe formy księgarstwa¹⁷. Z jednej strony coraz liczniejsza oferta nowości sprzyjała kształtowaniu się placówek asortymentowych, oferujących szeroki zestaw tytułów z różnych dziedzin, a z drugiej jednak – rozwój nauki i kultury (w tym bibliofilstwa) przyczyniał się do profesjonalizacji obsługi w zakresie wydawnictw dawniejszych, których zresztą w naturalny sposób przybywało¹⁸. Co prawda samodzielne antykwariaty – inaczej niż w Niemczech, Anglii czy Francji – jeszcze nie powstały, zaczęto za to organizować aukcje¹⁹: w ten sposób zbywano np. dublety Biblioteki Józefa Andrzeja Zaluskiego w Warszawie. W Krakowie, Lwowie i Wilnie licytowano rzadziej i to dopiero pod koniec wieku²⁰. Należy przy tym odróżnić aukcje bibliofilskie od licytacji dobrowolnych i z urzędu. Choć także podczas tych drugich sprzedawano nieraz spore i ciekawe księgozbiory, to bywało, że kupowano je również po to, aby pozyskać papier do pakowania artykułów spożywczych²¹.

¹⁵ J. Bieniarzówna, *Handel książką w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, r. 8, s. 193.

¹⁶ J. Partyka, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995, s. 7–21.

¹⁷ I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000, s. 42–51.

¹⁸ M. Szymański, *Świat starych...*, op. cit., s. 28.

¹⁹ Co prawda w Gdańsku, Toruniu i Elblągu aukcje książek zaczęto organizować już w XVII w., ale były one głównie przejawem aktywności społeczności niemieckiej, zob.: I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 45–118; eadem, *Toruńskie aukcje książek w XVIII wieku*, Toruń 2007.

²⁰ I. Imańska, *Per medium...*, op. cit., s. 119–160.

²¹ J. Pachonński, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*, Kraków 1962, s. 96.

Utrata niepodległości, paradoksalnie, wpłynęła na rozwój kolekcjonerstwa, gdyż gromadzenie ksiąg i dokumentów, a także praca naukowa i literacka okazały się ważnymi sposobami podtrzymania tradycji oraz wzmacniania tożsamości narodowej. Brak własnego państwa sprawił, że działalność w tym zakresie opierała się głównie na inicjatywach prywatnych²².

Handel książką używaną stał się zrazu domeną Żydów, którzy już wcześniej zdobyli w tej dziedzinie niemałe doświadczenie²³, a na przełomie XVIII i XIX wieku, jak pisał Ambroży Grabowski, „przygarnęli do siebie handel starymi książkami”²⁴. Wyłoniły się wręcz dynastie prowadzące firmy z pokolenia na pokolenie, których założyciele zaczynali z reguły od komiwojażerki, kramów i skromnych budek. Za pierwszy antykwariat polski uznaje się lwowską firmę Iglów²⁵, która istniała do wybuchu II wojny światowej. Dawid Igiel (brak danych dot. lat życia) rozpoczął swoją działalność w 1795 roku właśnie od handlu domokrażnego. Także jego syn Zelman (1813–1870) był najpierw wędrownym antykwariuszem, a stacjonarny i koncesjonowany antykwariat uruchomił dopiero w 1863 roku, zajmując się przy tym wydawaniem książek. Firmę rozwijali z powodzeniem jego synowie – Hersz (zm. 1895) i Lejb (zm. 1917) oraz wnukowie, którzy działali już w wolnej Polsce. Z czasem wypracowali solidny warsztat bibliograficzny, publikowali starannie opracowane katalogi, a przede wszystkim rozwijali kontakty umożliwiające im nabywanie cennych oraz poszukiwanych druków i dokumentów. Zaopatrywali biblioteki i muzea, a także najznamienitszych bibliofilów swoich czasów²⁶. Ponieważ w Krakowie w 1806 roku żydowski ob-

²² E. W. Wichrowska, *Bibliofil XIX-wieczny – czy to ciężka choroba?*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dzieniakowska, Kielce 2007, s. 183–191.

²³ E. Różycki, *Z dziejów książki...*, op. cit., s. 142.

²⁴ *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. S. Estreicher, t. 1, Kraków 1909, s. 327.

²⁵ M. Januszewska, *Igel Dawid*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972 (dalej: SPKP), s. 348–349.

²⁶ Zob.: M. Opalek, *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928; M. Konopka, *Antykwariat J. Leona Pordesa w księgarsko-wydawniczym krajobrazie Lwowa drugiej połowy*

nośny handel starymi książkami został ograniczony do wyznaczonych punktów, Żydzi stopniowo przenieśli się ze swoimi interesami w okolice ulic św. Krzyża i Szpitalnej. Ta ostatnia stała się zresztą na ponad sto lat centrum handlu książką antykwaryczną w mieście. Tu założyli i prowadzili swoje antykwariaty m.in. słynni Taffetowie²⁷. Najprężniejszą jednak krakowską firmę tej branży stworzyli Friedleinowie²⁸. Ważną rolę odegrał też Izaak Mendel Himmelblau (1831–1893)²⁹. W Warszawie, wśród równie licznych wędrownych antykwariuszy wyrosła wielopokoleniowa firma Salcsteinów, handlujących książkami od 1803 roku³⁰, w Wilnie zaś Kinkulkinów. Szloma, (zm. 1865 r.) został nawet uwieczniony w wierszowanej gawędzie Władysława Syrokomli pt. *Księgarz uliczny z 1860 roku*³¹, której fragment brzmi:

XIX wieku, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętką, Kraków 2005, s. 87–116; I. Kotłobulątowa, *Topografia lwowskich księgarń w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki...*, op. cit., t. 7, s. 103–116; H. Rusińska-Giertych, *Dzieje księgarstwa lwowskiego końca XVIII i początku XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, red. H. Kosętką, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 13–22.

²⁷ Zob.: J. Pachonński, G. Schmager, *Taffet Lejb*, [w:] SPKP, s. 896; M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej. Kształtowanie nowego modelu w latach 1867–1882*, Kraków 1990, s. 119–121, 138–139; R. Löw, *O żydowskich antykwariuszach księgarskich w Krakowie*, [w:] idem, *Pod znakiem starych foliantów. Cztery szkice o sprawach żydowskich i książkowych*, Kraków 1993, s. 9–34.

²⁸ Uprawiali oni równocześnie – podobnie jak wiele ówczesnych przedsiębiorców – kilka rodzajów działalności, zob. Ł. Romaniuk, *Działalność wydawnicza, księgarska i introligatorska rodu Friedleinów w Krakowie oraz Warszawie w latach 1796–1956*, Kraków 2014. Księgarnię z antykwariatem prowadził też znany historyk i pamiętnikarz, Ambroży Grabowski (1782–1868), zob. A. B. Krupiński, *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1970, t. 40, s. 43–50.

²⁹ K. Estreicher, *Nie od razu Kraków zbudowano*, Warszawa 1956, s. 56–90.

³⁰ Zob. A. Skrzypczak, *Antykwariaty żydowskie w Warszawie*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, Warszawa 2003, s. 43–47; W. A. Kempa, *Salcstein Gecel*, [w:] SPKP, s. 784–785.

³¹ Z. Nawojski, *Kinkulkin Szloma*, [w:] SPKP, s. 410–411.

Dziś cała Litwa czyta, dziś wszystko jest znane,
Więc pytasz sam u siebie: Kto sprawił tę zmianę ?
Patrzcie! Ja go wam wskażę: Przyparty do ściany
Stoi Żyd siwobrody, okryty w łachmany,
Oczy krwawe, zamglone, zgrzybiałość na twarzy,
Pod pachą kilka książek. To Nestor księgarzy!
Nie sztydźcie z tej postaci! Lat sześćdziesiąt blisko,
Jak zajął przy tej ścianie swoje stanowisko,
I przechodniom zalecał bibułę i szmaty,
Za miedzianą monetę dał złoto oświaty³².

Stopniowo firmy księgarskie lub księgarsko-antykwaryczne³³ zaczęły powstawać także w mniejszych ośrodkach³⁴, popularny był wciąż handel straganiarski (bukiniści, bukinierzy³⁵), a sprzedaż obnośna i obwoźna nadal stanowiła skuteczny sposób dotarcia do klientów³⁶. Książki pojawiały się również na licytacjach (nieraz zupełnie przypadkowo); zdarzało się, że specjalne aukcje (np. także dubletów Biblioteki Puławskiej w 1829 r.) odbijały się szerokim echem³⁷.

³² W. Syrokomla, *Wybór poezji*, oprac. F. Bielak, Wrocław 1970, s. 390.

³³ Tak na przykład przedstawiała się sytuacja w Przemyślu czy Lublinie, gdzie większość firm łączyła asortyment księgarski z antykwarycznym, a także oferowała artykuły papiernicze, zob. A. Siciak, *Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914)*, Przemyśl 2012, s. 171–184; T. Lisiecka, *Działalność księgarska Franciszka Raczkowskiego w latach 1900–1947*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 187–188.

³⁴ Ambroży Grabowski wspominał: „Już teraz w porównaniu do czasów, kiedym ja wszedł do nauki czy praktyki księgarskiej w domu Ant. Ign. Grobla [1797], przemysł ten znacznie wyżej stoi – i w wielu większych miastach dawnej Polski, np. Tarnowie, pozakładano księgarnie, w których niegdyś nawet o tym, co to jest księgarstwo lub księgarnia ani słyszano” (*Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, s. 329).

³⁵ *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1, A–G, Warszawa 1900, s. 230.

³⁶ Zob. E. Słodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, Warszawa 2003, s. 217–221; J. Konieczna, *Kultura książki w Łodzi przemysłowej (1820–1918)*, Łódź 2005, s. 49, 99–100.

³⁷ E. Słodkowska, op. cit., s. 221–223.

Pojedyncze dzieła lub całe księgozbiory oferowano też za pomocą ogłoszeń prasowych.

Długo utrzymywał się negatywny stereotyp branży antykwarycznej. Jeszcze pod koniec XIX wieku Teodor Paprocki pisał:

Antykwariusz zajmuje się kupnem i sprzedażą dzieł starych, w handlu księgarskim, wyczerpanych, lub też dzieł nowszych, które sprzedaje po cenie znacznie niższej. Zwykły typ antykwariusza u nas jest to żyd-kramarz, skupujący używane podręczniki szkolne, przeczytane powieści i czasopisma. Handlarz taki zwykle mało ma pojęcia o literaturze, urządzeniach księgarskich, szlachetności tego zawodu i jego potrzebach. Kramarstwo takie oparte jest raczej na instynkcie, węchu kupieckim, niż na fachowej znajomości zawodu i wiadomościach bibliograficznych. Bardzo niski moralny poziom większości tych naszych przekupniów ostatecznie się przyczynia do tego, że ta odmiana księgarstwa u nas równa się niemal handlowi starymi gałganami³⁸.

O tym jednak, że opinia ta była zbyt jednostronna, świadczą niektóre pamiętniki, np. Jana Michalskiego³⁹ czy Mieczysława Opałka⁴⁰ – bibliofilów, którzy mieli okazję poznać wielu bukinistów i antykwariuszy żydowskich. Niewątpliwie więc środowisko to było zróżnicowane⁴¹ i zapewne tylko po części zasymilowane, chociaż zachodziły wtenczas dynamiczne procesy w tym zakresie⁴². Zdawało się, że niektórzy nie umieli ani czytać, ani pisać po polsku⁴³.

³⁸ T. Paprocki, *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894, s. 191–192.

³⁹ J. Michalski, *55 lat wśród książek*, Wrocław 1976, s. 8–61.

⁴⁰ M. Opałek, *Ze wspomnień lwowskiego bibliofila*, Rzeszów 2001, s. 131–168.

⁴¹ Dotyczyło to zresztą nie tylko Polski. Octave Uzanne, opisując najrozmaitsze typy i sylwetki bukinistów paryskich, odnotowywał wśród nich zarówno intelektualistów i artystów, jak też zupełnych ignorantów, zob. O. Uzanne, *Bouquinistes et bouquineurs. Physiologie des quais de Paris du Pont Royal au Pont Sully*, Paris 1893, s. 8–10; zob. także: Z. Arct, *Gawędy o księgarzach*, Wrocław 1972, s. 139.

⁴² A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008, s. 77–78.

⁴³ Jan Michalski pisał m.in. „znałem i takich, co byli analfabetami i w ścisłym znaczeniu tego słowa, tj. nie umieli czytać po polsku. Dotąd nie mogę pojąć, jak

i rzeczywiście nie dysponowali często jakąkolwiek wiedzą z zakresu historii czy literatury, inni – jak choćby wspomniany już wileński „księgarz wędrowny” Kinkulkin – stali się oddanymi „pracownikami książki polskiej”⁴⁴, zasłużonymi także w rozprowadzaniu literatury zakazanej⁴⁵.

Samodzielne, profesjonalne antykwariaty dysponujące bogatą i dobrze opracowaną ofertą powstawały stopniowo, przede wszystkim w największych miastach, gdzie istniało zaplecze w postaci licznych i prężnych środowisk kulturalnych i naukowych oraz organizujących się coraz częściej bibliofilów, przy czym środowiska te oczywiście zachodziły na siebie⁴⁶. Owe antykwariaty, podobnie zresztą jak niektóre księgarnie, stawały się miejscem spotkań inteligencji⁴⁷. Placówki takie zakładali też – nie zawsze z powodzeniem – sami bibliofile (np. w Krakowie wspomniany Grabowski, a w Warszawie – Jakub Kazimierz Gieysztor (1827–1897)⁴⁸), co niewątpliwie przyczyniało się do rozwoju i profesjonalizacji branży. Antykwariaty skupiały się często w pobliżu lub w samym centrum, blisko uniwersytetu. W Krakowie, jak już zasygnalizowano, była to odchodząca od rynku ulica Szpitalna, w Warszawie – Świętokrzyska, we Lwowie – Batorego, a w Wilnie – Zaulek Literacki.

Odrodzona w 1918 roku Rzeczpospolita objęła swoim obszarem praktycznie wszystkie liczące się polskie ośrodki kulturalne

tacy mogli orientować się w książkach szkolnych, a tym bardziej innych. Sam dość późno spostrzegłem u paru handlarzy tę osobliwość, że sprzedawali książki nie umiejąc czytać” (J. Michalski, op. cit., s. 10).

⁴⁴ Postać Żyda – wędrownego księgarza, „rozwożącego mądrość po świecie” spotkamy w *Nowych pamiętnikach kwestarza Ignacego Chodźki* (idem, *Pisma Ignacego Chodźki*, t. 3: *Podania litewskie serya I–VI. Wydanie nowe z portretem autora*, Wilno 1880, s. 331–333).

⁴⁵ Szerzej: Z. Szelaąg, *Literatura zabroniona 1832–1862. Zjawisko – rynek – rozpowszechnianie*, Kielce 1989, s. 138–143.

⁴⁶ C. i J. Duninowie, *Philobiblion polski*, Wrocław 1983, s. 145–170.

⁴⁷ H. Rusińska-Giertych, op. cit., s. 20.

⁴⁸ Zob. B. Szyndler, *Jakub Gieysztor – antykwariusz warszawski (1827–1897)*, „Roczniki Biblioteczne” 1977, r. 21, s. 681–696; R. Nowoszewski, *Jakub Kazimierz Gieysztor i jego antykwarnia*, [w:] *Dawne antykwariaty...*, op. cit., s. 19–40.

(Warszawę, Kraków, Lwów, Wilno i Poznań)⁴⁹, a wraz z nimi środowiska, instytucje i zasoby, czyli to wszystko, co potrzebne jest do prawidłowego funkcjonowania wtórnego rynku książki zarówno w segmencie książki zabytkowej, jak i używanej, przed którym stanęło poważne zadanie, trzeba było bowiem zaspokoić rosnące potrzeby edukacyjne i czytelnicze społeczeństwa. Powstał jeden duży rynek funkcjonujący bez ograniczeń w obrębie spójnego organizmu państwowego, gdzie jako urzędowy obowiązywał język polski. Była to zatem zupełnie nowa sytuacja polityczna, ekonomiczna i geograficzna. Przyczyniła się ona również do żywiołowego rozwoju najrozmaitszych inicjatyw bibliofilskich – zakładano organizacje regionalne, organizowano zjazdy i wystawy, wychodziły czasopisma i inne wydawnictwa⁵⁰, bibliofile zmonopolizowali też w tym czasie ważną formę obrotu książką, jaką stanowią aukcje⁵¹. Co prawda kryzys lat trzydziestych wyhamował na kilka lat rozwój tego środowiska⁵², ale sprawił on równocześnie,

⁴⁹ Inne – jak np. Mińsk czy Kijów – miały już mniejsze znaczenie, aczkolwiek zasługujące na odnotowanie, zob. T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX w. i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997, s. 87–91; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie 1905–1920*, Lublin 2009, s. 446–456.

⁵⁰ Zob. J. Dunin, W. Wieczorek, *Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi 1927–1939*, „Prace Polonistyczne” 1962, Seria 18, s. 241–163; B. Królikowski, *Z dziejów Koła Miłośników Książki w Zamościu [1923–1939]*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, t. 2, s. 397–432; L. Jastrzębowski, *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926–1939)*, „Rocznik Toruński” 1976, r. 11, s. 51–65; U. Paszkiewicz, *Zygmunt Mocarski i Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu*, „Roczniki Biblioteczne” 1980, r. 24, z. 1, s. 349–375; P. Stasiak, *Śląskie Towarzystwo Miłośników Książki i Grafiki 1937–1939*, Katowice 1983; M. Majzner, *Rodowód i historia łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki do 1981 roku*, Łódź 1987, s. 18–38; I. Mrugasiewicz, *Bibliofilstwo w Poznaniu w latach 1923–1988*, Poznań 1989; E. Andrysiak, *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu 1927–1936*, „Roczniki Biblioteczne” 1995, r. 39, z. 1–2, s. 77–106; B. Szornel-Dąbrowska, *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922–1939*, Kraków 2001; E. Andrysiak, *Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie 1926–1939*, Kalisz 2007.

⁵¹ A. Skrzypczak, *W pogoni za białym krukiem. Kilka uwag o aukcjach antykwarycznych*, Warszawa 2010, s. 15–19.

⁵² Po 1929 r. nie organizowano już zjazdów, osłabł ruch wydawniczy, zawieszono kilka czasopism, m.in. krakowskie „Silva Rerum”; pewne ożywienie nastąpiło dopiero pod koniec lat 30. XX w., tuż przed wybuchem wojny.

że wzrósł popyt na tanią książkę używaną, zwłaszcza na podręczniki i lektury szkolne, gdyż nowe wydania były bardzo drogie⁵³.

Oprócz firm z powodzeniem kontynuujących przedwojenną działalność zakładano także nowe, coraz bardziej profesjonalne. W największym polskim mieście – Warszawie – istniało w tym okresie, jak się szacuje, około 70 placówek, w tym na samej tylko Świętokrzyskiej – 30⁵⁴. Poczesne miejsce wśród nich zajmował Antykwariat Polski Hieronima Wildera istniejący w latach 1906–1932, wzorowany na firmach zachodnich, nastawiony przede wszystkim na obsługę klientów zamożnych⁵⁵, z założenia stanowiący alternatywę dla, w znakomitej masie siermiężnego, handlu żydowskiego. Dobrze położony, przestronny i świetnie wyposażony lokal oraz starannie przygotowane i wydane katalogi stanowiły istotne *novum* wobec dotychczasowej praktyki i przez wiele lat uważane były za wzorcowe⁵⁶. Niestety przedsięwzięcie nie odniosło sukcesu finansowego. We Lwowie (drugim co do wielkości i potencjału mieście kraju) było kilkanaście antykwariatów, w tym większość na ulicy Batorego⁵⁷; tu prym wciąż wiodła, wspomniana już, rodzina Iglów. Z nowych placówek krakowskich

⁵³ Kiermasze używanych podręczników, które przyciągały rzesze uczniów i rodziców, odbywały się np. na tzw. Szpitalce w Krakowie. Wspomina o nich m.in. Aleksander Słapa, zob. idem, *Chłopięca pasja książek*, [w:] S. Broniewski i in., *Kopiec wspomnień*, Kraków 1959, s. 212–213. W Narodowym Archiwum Cyfrowym zaś zachowało się kilkanaście zdjęć dokumentujących giełdę podręcznikową (m.in. Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji: sygnatury: 1-N-2648-1, 1-N-2648-2).

⁵⁴ A. Skrzypczak, *W dawnych antykwariatach przy ulicy Świętokrzyskiej*. *Strona nieparzysta*, „Księgarz” 1986, nr 1, s. 64–68.

⁵⁵ J. Michalski, op. cit., s. 55–57.

⁵⁶ W. Olszewicz, *Antykwariat Polski H. Wilder i S-ka*, „Kronika Warszawy” 1979, nr 2, s. 39–51; M. Hilchen, *Hieronim Wilder i jego Polski Antykwariat*, [w:] *Dawne antykwariaty...*, op. cit., s. 7–18.

⁵⁷ Zob. E. Wójcik, *Polski ruch księgarski we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI–XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwóźdźnik, E. Różycki, Katowice 2004, s. 415–416; eadem, *Wkład antykwariuszy lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki...*, op. cit., t. 7, s. 117–131.

warto wspomnieć o utworzonym z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Książki przy ulicy św. Jana 14 antykwariacie „Bibliofil Polski”, który – podobnie jak antykwariat Wildera – miał być prowadzony na nowych zasadach⁵⁸.

Imponująco przedstawia się lista periodyków wydawanych przez ówczesne firmy, w których oprócz ofert i katalogów zamieszczano teksty księgoznawcze. Były to: w Warszawie – „Bibliofil Polski” (Księgarnia F. Hoesicka, 1933), „Szpargały. Czasopismo poświęcone miłośnictwu i zbieractwu książek oraz wszelkich osobliwości bibliograficznych” (Antykwariat K. Fiszler i Syn, 1934–1939); w Krakowie – „Wiadomości Antykwarskie Bibliofila «Polskiego»” (Towarzystwo Miłośników Książki, 1926–1929), „Antykwariusz Polski” (J. Munich, 1927), „Biuletyn Antykwarski” (antykwariat Italica, 1928–1929); we Lwowie – „Biuletyn Miesięczny” (antykwariat M.H. Rubina, 1922–1939), „Miesięcznik Antykwarski” (antykwariat D. Grunda, 1930–1938), „Kwartalnik Antykwarski” (antykwariat J. Tulei, 1927)⁵⁹; w Wilnie – „Kurier Antykwarski” (Wileński Antykwariat Naukowy, 1937–1939)⁶⁰.

Pisząc o wtórnym rynku książki w omawianym okresie, nie sposób nie wspomnieć o – mających podłoże ekonomiczne i istniejących już wcześniej – konfliktach narodowościowych, które nasiliły się zwłaszcza w czasie kryzysu⁶¹. Prowadzone przez nie-Żydów antykwariaty do wybuchu II wojny światowej były w zdecydowanej mniejszości, a nowe przedsięwzięcia powstawały często pod hasłami jawnie narodowymi czy religijnymi. Krakowscy miłośnicy książki, zakładając „Bibliofila Polskiego” – jak entuzjastycznie donosiła prasa – „wyrwali częściowo handel antykwarski z rąk lichwiarskich pachciarzy z ulicy Szpitalnej”⁶². W Warszawie realizowano „misję zwalczania antychrystów – sąsiadów [starozakonnych] antykwariuszy” ze Świętokrzyskiej; działała tam

⁵⁸ B. Szornel-Dąbrowska, op. cit., s. 54–57.

⁵⁹ Była to kontynuacja „Pośrednika Antykwarskiego” (1907), ukazał się tylko jeden numer.

⁶⁰ M. Czechowski, *Czasopisma bibliofilskie*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, r. 30, z. 1–2, s. 241–257.

⁶¹ Por. m.in.: I. Świrski, *Do walki o dobrą książkę*, Wilno 1939.

⁶² „Nowa Reforma” 1925, nr 61, s. 1; cyt. za: B. Szornel-Dąbrowska, op. cit., s. 54.

spółdzielnia antykwarska „Światło” powołana „do walki z handlem żydowskim”⁶³; problem żydowskiej konkurencji podnoszono też we Lwowie⁶⁴. Pojawiały się przy okazji wątki natury politycznej i obyczajowej – drobnych handlarzy, podobnie jak w epokach poprzednich, oskarżano bowiem o rozpowszechnianie pornografii i idei wywrotowych⁶⁵.

Okupacja niemiecka przyniosła zagładę społeczności żydowskiej, ale jeszcze wcześniej przestały istnieć prowadzone przez jej przedstawicieli antykwariaty, a zgromadzony w nich asortyment często bezpowrotnie przepadł. Z całą stanowczością przystąpiono zresztą do niszczenia wszelkich przejawów kultury podbitego narodu: zamknięto wyższe uczelnie, zamarł np. ruch wydawniczy, likwidowano biblioteki. Na terenach zajętych przez Związek Radziecki firmy prywatne upaństwowiano, a do księgarń wprowadzano nowy, zideologizowany repertuar.

Wobec braku dopływu nowych publikacji wzrosło znaczenie wtórnego obiegu druków wydanych wcześniej⁶⁶. Wyprzedawali je Żydzi spodziewający się wysiedleń do gett, Polacy wypędzani z terenów wcielonych do III Rzeszy, gdzie zamykano polskie księgarnie, a książki konfiskowano i często z premedytacją niszczone⁶⁷, a także przedstawiciele polskich elit, pozbawieni nieraz środków do życia. Próżnię po likwidowanych firmach żydowskich wypełniały nowe, zakładane przez poszukujących zajęcia nauczycieli, naukowców, artystów i zupełnie nieraz przypadkowe osoby⁶⁸. Ze zrozumiałych względów do księgarni-antykwariatu redukowali też często swoją działalność

⁶³ J. Michalski, op. cit., s. 54.

⁶⁴ A. Krawczyński, *Smutny los książki i księgarstwa polskiego*, „Kurier Lwowski”, 14 X 1934; cyt. za: E. Wójcik, *Polski ruch księgarski...*, op. cit., s. 415.

⁶⁵ J. Michalski, op. cit., s. 47–48.

⁶⁶ P. Majewski, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa 2005, s. 268–270.

⁶⁷ Zob. S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976, s. 131; M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa, Poznań 1984, s. 61–62.

⁶⁸ Sytuację tego rodzaju na rynku sztuki i antyków opisuje Sławomir Bołdok, zob. idem, *Antykwariaty artystyczne, salony i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800–1950*, Warszawa 2004, s. 166–175.

wydawcy przedwojenni, jak chociażby Stefan Kamiński w Krakowie czy Józef Kubicki w Warszawie.

Jak wspominał Juliusz Wiktor Gomulicki, który również zmuszony był wyprzedawać część swoich zbiorów oraz zajmować się handlem książkami, antykwariatów:

(...) w ówczesnej Warszawie namnożyło się niby grzybów po deszczu, a które w niewielkiej tylko mierze kierowane były przez przedwojennych fachowców (jak np. [Joachim] Babecki czy Waław Mrozowski), przeważnie zaś przez ludzi nowych, teraz dopiero zdobywających swoje przygotowanie fachowe: księgarzy-sortymentystów ([Adam Stanisław] Sroczyński, [Waław] Szelażek, [Kazimierz] Nawrocki), nauczycieli ([Adam] Zarzecki, [Antoni Marian] Rusiecki), bibliotekarzy (Zygmunt Mocarski, Tadeusz Sokołowski), historyków (Stanisław Herbst) albo dziennikarzy ([Stanisław] Dzikowski, [Antoni] Trepieński). Ten wielki napływ „amatorów” nie tylko nie zaszkodził warszawskiemu antykwarstwu, ale jeszcze ożywił je i jak gdyby zelektryzował. Nowym ludziom towarzyszyły bowiem nowe pomysły, przede wszystkim zaś nowy zapał, który tak wiele znaczył podczas owej ponurej nocy okupacyjnej. Cóż to były w ogóle za przedziwne czasy! Niemcy pozamykali szkoły – nigdy jednak nie uczono się tak pilnie i tak ochoczo jak na ówczesnych tajnych kompletach stołecznych; unieruchomili wszystkie zakłady i pracownie wyższych uczelni – uczeni zamknęli się więc w swoich mieszkaniach i poczęli tworzyć w nich, w niespotykanym dotychczas tempie, nowe ambitne rozprawy i monografie naukowe; sparaliżowali cały ruch wydawniczy – na horyzoncie pojawiła się więc książka antykwarska, tak obficie dostarczana i tak błyskawicznie wykupywana, że można było śmiało mówić o jakimś wielkim renesansie czytelnictwa i bibliofilstwa warszawskiego, przybierającego prawie z dnia na dzień na rozmachu i w charakterystyczny sposób kształtującego życie ówczesnej, starej i nowej, inteligencji stołecznej⁶⁹.

Antykwariaty i księgarnie stały się zatem bodajże czy nie jedynymi legalnie działającymi instytucjami kultury polskiej pod okupacją niemiecką, dostępnymi dla publiczności. Mimo licznych kontroli i konfiskat zabronionych publikacji, oprócz skupu i sprzedaży uczestniczyły – nieraz na wielką skalę – w kolportażu wydawnictw konspiracyjnych

⁶⁹ J.W. Gomulicki, *Ze wspomnień eks-antykwariusza*, [w:] idem, *Zygzakiem. Szkice – wspomnienia – przekłady*, Warszawa 1981, s. 145–246.

oraz podręczników do tajnego nauczania, a także wspierały twórców i naukowców pozbawionych nierzadko środków do życia⁷⁰. Duże znaczenie miało również samo zabezpieczenie substancji, bywało, że całych nakładów książek, które zaraz po wojnie pozwoliły uruchomić sprzedaż.

Grzegorz Nieć

Bibliografia

Bieniarzówna J., *Handel książką w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, r. 8, s. 195–196.

Febvre L., H.J. Martin, *Narodziny książki*, posłowie P. Rodak, Warszawa 2014.

Jaglarz M., *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004.

Kocójowa M., *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej. Kształtowanie nowego modelu w latach 1867–1882*, Kraków 1990.

Konopka M., *Antykwariat J. Leona Pordesa w księgarsko-wydawniczym krajobrazie Lwowa drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 87–116.

Kotłobułatowa I., *Topografia lwowskich księgarni w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, s. 103–116.

Krupiński A., *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1970, t. 40, s. 43–50.

Lów R., *O żydowskich antykwariuszach księgarskich w Krakowie*, [w:] idem, *Pod znakiem starych foliantów. Cztery szkice o sprawach żydowskich i książkowych*, Kraków 1993, s. 9–34.

Malawski S., *Obrót księgarski. Organizacja i technika*, Warszawa 1960.

Opalek M., *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928.

Opalek M., *Ze wspomnień lwowskiego bibliofila*, Rzeszów 2001.

Paprocki T., *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894.

Pazyra S., *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970.

Piekarski S., *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 352–384.

Różycki L., *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*,

⁷⁰ Szerzej w: S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 108–110.

Wrocław 1994.

Rusińska-Giertych H., *Dzieje księgarstwa lwowskiego końca XVIII i początku XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, red. H. Kosętko, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 13–22.

Szymański M., *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989.

Topolska M.B., *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

Wnuk A., *Mieszczanie lubelscy przełomu XVI/XVII wieku a książka*, [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wiśniewska, Lublin 2004, s. 91–101.

Wójcik E., *Polski ruch księgarski we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI–XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 415–416.

Wójcik E., *Wkład antykwariuszy lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, s. 117–131.

Żurkowska R., *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992.

The history and role of the secondary book market on the territory formerly belonging to Poland up to 1945

Key words

Bookselling, Used book selling, History of books, Bibliology

Abstract

This article presents an overview of the history of the used book selling in Poland up to 1945. The secondary book market includes institutions and processes connected with trading of publications which has been already produced and at least once placed on the market as a part of the product range of the used books seller's. It developed simultaneously with new books print and had become a reservoir of content, which had been accumulating for many years. It involves three main product segments – antiques, out of print titles and used books which are still printed. If the production of new books does not satisfy needs of the readers in any sense, its role increases. Standard used book seller's had not emerged in Poland until the half of the 19. century, but booksellers and bookbinders had sold them before along with the new ones. They were also sold by stall-keepers and street traders. At first, Jews were mainly involved in it, but in the end of the century some Polish shops appeared. Some representatives of both groups became later huge companies, which played an important role and contributed to the history of Polish

culture. In the periods of the partitions of Poland and occupation the used book sellers were active in the field of distribution of banned and underground publications.

Die Geschichte und Rolle des Sekundärmarkts der Bücher auf dem ehemaligen Gebiet Polens bis zum 1945

Schlüsselwörter

Buchhandel, Antiquariaten, Geschichte des Buches, Buchwissenschaft

Zusammenfassung

Im Artikel wurde eine Übersicht der Geschichte des Handels mit gebrauchten Büchern in Polen bis zum Jahr 1945 behandelt. Der Sekundärmarkt der Bücher bezeichnet die Institutionen und Prozesse, die mit dem Handel mit dem hergestellten und mindestens schon einmal in Verkehr gebrachten Sortiment der Antiquariate verbunden sind. Er hat sich parallel mit der Buchherstellung entwickelt und ist nach den Jahren zu einem Inhaltsreservoir geworden. Er fasst drei Hauttypen der Waren um: Antiquitäten, vergriffene Titel und gebrauchte Bücher. Wenn die Auflage der neuen Bücher auf dem Markt die Nachfrage der Literaturrezipienten in einer Hinsicht nicht befriedigt, wächst seine Rolle. In Polen sind typische Antiquariate erst in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts entstanden, aber Buchhändler und Buchbinder haben mit gebrauchten Büchern schon früher gehandelt (neben den neuen Büchern), ähnlich den Krämern und Straßenhändlern. Am Anfang haben sich damit Juden beschäftigt, aber Ende dieses Jahrhunderts sind erste polnische Antiquariate entstanden. Einige Vertreter der beiden Gruppen sind später zu großen Unternehmen herangewachsen, die eine wichtige Rolle spielten und die Geschichte der polnischen Kultur beträchtlich beeinflussten. Während der Teilung und Besatzung des Gebiets Polens engagierten sich Antiquare in den Vertrieb verbotenen und verschwörerischen Publikationen.

История и роль вторичного книжного рынка на польских территориях до 1945 года

Ключевые слова

Книготорговля, Антиквариат/Букинистика, История книжного дела, Книговедение

Краткое содержание

В статье представлено обозрение истории торговли бывшими в употреблении книгами на территории Польши до 1945 года. Вторичный книжный рынок объединяет также учреждения и процессы, связанные с обращением уже созданного ранее и по крайней мере раз введённого в товарооборот ассортимента книжного антиквариата. Этот рынок развивался параллельно с книгопечатанием, становясь резервом накопленной на протяжении годов книжной массы. Включает в себя три основных элемента ассортимента: букинистические, старинные издания, экземпляры редких книг/изданий, а также уже бывшие в пользовании книги, но в ситуации, при которой рынок новой книги по какому-то поводу не успокаивает запросов потребителей, его роль возрастает. В Польше типичные антикварные магазины появляются всего лишь в половине XIX века, хотя и раньше бывшими в употреблении книгами уже торговали продавцы книг и реставраторы-переплётчики (торговля велась наряду с новыми изданиями), а также лавочники и уличные торговцы. Изначально этим занятием (антикварная торговля, букинистика) занимались евреи, но под конец века появились также и польские букинистические и антикварные торговые точки. Из среды как одних, так и других со временем выросли большие фирмы, которые сыграли важную роль и заняли своё место в истории польской культуры. Во время разделов польского государства и оккупации букинисты принимали активное участие в распространении запрещённых и подпольных изданий.